Wolna wola

Zastanówmy się, czym jest wolna wola i w jaki sposób należy z niej korzystać, a także jakie są konsekwencje niewłaściwego jej wykorzystania. Na wstępie powróćmy do początku dzieła stworzenia. Bóg, tworząc świat materialny, stworzył człowieka na swoje wyobrażenie i podobieństwo. Człowiek został stworzony jako odrębna istota, która nie wywodziła się z żadnych wcześniej stworzonych istot cielesnych. Pismo Święte wskazuje na to jednoznacznie. Podobieństwo Adama do Boga polegało na tym, że Adam miał charakter podobny do Bożego, choć oczywiście z ograniczeniami wynikającymi z cielesnej natury. Umysłowe i moralne cechy doskonałego człowieka są takie same jak przymioty Boga. Człowiek ma świadomość swojego życia oraz zdolność do twórczego i rozumnego myślenia. Posiada również zdolność zapamiętywania, dzięki czemu wie, co robił w przeszłości. Posiada sumienie, które pozwala mu odróżniać dobro od zła. Wszystkie te zdolności umysłowe zostały poddane wolnej woli, która także jest odbiciem Bożego charakteru. Dzięki niej człowiek ma możliwość decydowania o swoim postępowaniu i sposobie wykorzystania swoich zdolności. Ta wolność wyboru wiąże się jednak także z odpowiedzialnością za podejmowane decyzje.

Pierwsza próba

Bóg po stworzeniu człowieka pozostawił go samemu sobie, dając mu wolność wyboru i życia według własnego uznania. Adam żył w Edenie i postępował według swojej woli. Dostał tylko jedno prawo – nie jeść owocu z drzewa poznania dobra i zła. Jak wiemy, Adam poniósł porażkę w tej próbie. Gdy Ewa podała mu owoc, stanął przed wyborem – czy pozostać posłusznym Bożemu nakazowi, czy nie. Dokonał wyboru, że nie będzie posłuszny. Ważne jest, że Adam dokonał tego wyboru świadomie, wiedząc, że postępuje niewłaściwie i niezgodnie ze swoim sumieniem. Godził się na konsekwencje tego wyboru, choć nie był w pełni świadomy wszystkich jego następstw. Adam świadomie sprowadził na siebie śmierć i całkowite zniszczenie. Nie zdawał sobie jednak sprawy z pozostałych skutków swojego nieposłuszeństwa takich jak choroby, ból, starość, cierpienie, wyzysk człowieka przez człowieka, niewolnictwo, degradacja zarówno fizyczna, jak i moralna. Nie wiedział, że ludzie stracą obraz Boga, który pierwotnie posiadali.

Porażka, jaką Adam poniósł, nie jest porażką Boga. Inne myślenie jest błędne. Skoro Bóg na to dozwolił, oznacza to, że ma to przynieść pozytywne skutki, a my możemy jedynie spróbować je odnaleźć. W skrócie omówimy więc, dlaczego ta próba była sprawiedliwa.

– Jedna z Bożych zasad mówi, że ten, kto jest wierny i posłuszny w małych, drobnych sprawach, będzie również wierny w większych. Natomiast ten, kto jest niewierny w małych rzeczach, będzie również niewierny w większych (Łuk. 16:10). Zgodnie z tą zasadą próba Adama była sprawiedliwa.

– Skoro jeden człowiek zgrzeszył i został przeklęty, wystarczyło, że inny człowiek (Jezus), na którym nie ciążyło przekleństwo i który był doskonały, wziął przekleństwo Adama na siebie. W ten sposób oczyścił Adama z przekleństwa (Rzym. 5:12,17-18).

– Bóg pozwolił ludziom żyć w złym świecie i umierać, aby potem mogli powstać z martwych w ciele na ziemi, przejść proces naprawy i samodzielnie dokonać wyboru, czy chcą, czy nie chcą, żyć w naprawionym świecie bez grzechu, zgodnie z doskonałym Bożym prawem. Będą mieli świadomość i wiedzę, jak wyglądał grzeszny świat, a jak wygląda świat po naprawie.

Bez wolnej woli

Skoro Bóg postępuje w opisany wyżej sposób, to znaczy, że ma moc, by doprowadzić do tego, aby na Ziemi zapanowała sprawiedliwość. Na chwilę zastanówmy się, co by było, gdyby Bóg postąpił inaczej. Gdyby stworzył człowieka w taki sposób, że zawsze automatycznie postępowałby zgodnie z Jego wolą, to wtedy człowiek niczym by się nie różnił od maszyny. Za przykład niech posłuży samochód autonomiczny. Taki pojazd jest tak zaprojektowany, że gdy podczas jazdy wykryje nagle pojawiającą się przeszkodę, np. jakiś inny samochód, który wymusza pierwszeństwo, to ma za zadanie uniknięcie zderzenia lub gdy nie jest to możliwe, złagodzenie skutków kolizji. Gdyby Bóg stworzył człowieka w podobny sposób, to wiązałoby się to z pewną konsekwencją. Istota stworzona w ten sposób nie ponosiłaby żadnych konsekwencji swojego postępowania. Nie zasługiwałaby na karę za złe postępowanie, ani na nagrodę za dobre postępowanie. Wróćmy do przykładu z samochodem. Gdy człowiek prowadzi samochód i ktoś wymusi pierwszeństwo, to on dokonuje wyboru zgodnie ze swoją wolną wolą. Może starać się uniknąć zderzenia, a jak chce, to może celowo wjechać w ten inny samochód z dowolnego powodu np.: żeby „dać nauczkę” innemu kierowcy. Tym różni się człowiek z wolną wolą od człowieka „maszyny”. Pan Bóg wie, w jaki sposób nauczyć człowieka, żeby w przyszłym świecie zawsze dokonywał sprawiedliwych i niesamolubnych wyborów.

Przeznaczenie

Wielu ludzi wierzy, że los człowieka jest mu przeznaczony od urodzenia i nie ma on wpływu na swoje decyzje, na to, jak będzie wyglądało jego życie. Taki pogląd jest sprzeczny z nauką Biblii. Pan Bóg nikomu nie zabroni postępować według wolnej woli czy to sprawiedliwie, czy niesprawiedliwie i również nikogo nie zmusza, aby w życiu kierował się wolą Bożą. Jeżeli jednak człowiek postępuje niezgodnie z wolą Bożą, ponosi tego konsekwencje, czasem oddalone w czasie, a czasem natychmiastowe. Również Bóg nikogo nie zmusza, aby postępował w życiu grzesznie. Jeżeli ktoś grzeszy, to tylko z własnej woli.

Ponieważ nie ma czegoś takiego jak przeznaczenie, to czym są zapisy Biblijne, które w momencie ich pisania mówiły o przyszłych wydarzeniach? Natura Pana Boga pozwala na to, że On wie, co stanie się w przyszłości. Wgląd w przyszłe wydarzenia jest elementem natury Pana Boga. Dlatego Bóg wie, co się wydarzy, a o niektórych przyszłych wydarzeniach poinformował swoje sługi. Jeżeli proroctwo mówi o konkretnym człowieku, którego można wymienić z imienia, nie oznacza to, że ten człowiek nie miał wyboru i musiał postąpić zgodnie z proroctwem. Taki człowiek zawsze ma wolną wolę. Przytoczymy sobie przykład.

Bóg przewidział zdradę Judasza i zapisał to w proroctwach (Jan 17:12; Psalm 109:6-8). Nie oznacza to, że Judasz został wybrany specjalnie po to, aby to na nim wypełniło się proroctwo. Kiedy Jezus po długiej modlitwie wybrał apostołów, wszyscy oni byli szlachetnymi ludźmi. W czasie wyboru Jezus nie wiedział, kto Go zdradzi. Również Bóg w żaden sposób nie zmusił Judasza do zdrady. Nawet nikt z ludzi nie namawiał go do tego. To Judasz wyszedł z pomysłem wydania Jezusa kapłanom. Mat. 26:14-16. W dodatku najbliższe otoczenie Jezusa oczekiwało, że On zbuduje swoje królestwo w tamtym czasie, więc nikt nie znał proroctw o cierpieniach Jezusa. Co więc takiego się stało, że dokonał on tego czynu? Jak większość ludzi miał on pewną słabość: miłość pieniędzy. Posiadając taką słabość, został skarbnikiem i to go zgubiło. W efekcie Judasz podjął decyzję zgodną ze swoją wolą, ta decyzja nie była podjęta pod wpływem impulsu tylko przemyślana i zaplanowana (Mat. 26:16). Poniósł też konsekwencje tej decyzji. Odebrał sobie życie, stracił urząd apostoła, a mógł zostać filarem Kościoła Bożego. Stał się też symbolem zdrady.

Lekcja, jaką możemy wyciągnąć z postępowania Judasza, jest taka, że należy walczyć z naszymi słabościami, aby nie spowodowały one naszego upadku. Również nie możemy „kusić” naszych słabości, to znaczy nie możemy celowo doprowadzać do sytuacji, w której będziemy zmuszeni walczyć z naszymi słabościami.

Konsekwencje naszych wyborów.

Każdy z nas codziennie dokonuje małych wyborów, a raz na jakiś czas tych ważniejszych i właśnie nad tymi zastanowimy się teraz. Za przykład posłuży nam historia Lota, która zapisana jest w 1. Moj w rozdziałach 13.,14. i 19. Abraham i Lot przez długi czas żyli razem. Każdy z nich posiadał duży majątek w postaci stad zwierząt. Ich majątki były tak duże, że nie wystarczało pożywienia dla dwóch stad, więc Abraham zaproponował Lotowi, aby się rozdzielili. Powiedział, że jeśli Lot pójdzie w prawo, to on w lewo. Lot otrzymał wolny wybór, mógł pójść, dokąd chciał. Wybrał ziemię piękną dla oka i bogatą, niedaleko miasta Sodoma. Na początku rozbił namiot poza murami miasta. Z czasem jednak stał się częścią tamtejszej społeczności, pomimo tego, że nie zgadzał się z postępowaniem mieszkańców tego miasta. Kiedy grzech Sodomy urósł aż do nieba i Bóg postanowił zniszczyć to miasto, Lot został uratowany.

Lot wybierając życie obok grzeszników, podjął decyzję zgodną ze swoją wolą. Wybrał to, co wydawało mu się dobre dla ciała, czyli łatwe i spokojne życie wśród grzesznych ludzi. Po wielu latach musiał ponieść konsekwencje swojej decyzji. Stracił cały majątek, który zgromadził, bo nic nie zabrał z Sodomy. Jego żona zginęła, a córki pomimo tego, że ocalały, nabrały zwyczajów Sodomy. Lot więc na koniec swego życia został sam.

Z historii Lota możemy wyciągnąć kilka lekcji. W życiu będziemy musieli dokonywać wielu ważnych wyborów. Przychodzi czas, gdy wybieramy szkołę średnią, potem studia, pracę. Młody człowiek wychodzi spod opieki rodziców, podobnie jak Lot wyszedł spod opieki Abrahama. Wybór uczelni lub pracy to nie tylko wybór miejsca nauki, ale również wybór środowiska, w którym się znajdziemy. Niestety są uczelnie, które próbują kształtować światopogląd nie tylko swoich studentów, ale i całego społeczeństwa. Jako przykład niech posłuży Uniwersytet SWPS. W ostatnim czasie (wiosna-lato 2023) jedna z osób z tej uczelni próbuje przekonać część społeczeństwa, że prostytucja to zawód jak każdy inny. Uniwersytet w żaden sposób nie odciął się od poglądów pani doktor, przynajmniej do jesieni 2023 roku.

Na marginesie należy wspomnieć, że w Polsce [i nie tylko] trwa coś w rodzaju wojny kulturowej, w której jedna strona próbuje normalizować grzech i niemoralne postawy, a druga traktuje grzech i grzesznika jako jedno, często nawołując do nienawiści wobec grzesznika zamiast do grzechu. Żadna z wymienionych postaw nie jest zgodna z Pismem Świętym (“Manna”, 23. Marca). Osoby wierzące, nie zgadzając się z żadną z tych postaw, mogą stać się nieprzyjaciółmi obydwóch stron.

Ponieważ niektóre uczelnie próbują kształtować świato-

pogląd studentów, szkołę należy wybierać z rozwagą. Ponadto duża część uczelni znajduje się w dużych miastach, w których jest więcej ludzi o postępowych poglądach, żyjących jak mieszkańcy Sodomy. Może to być zaskoczeniem dla kogoś, kto wychował się w małej miejscowości. Z tych powodów ważne jest, aby wybierając nowe miejsce do życia czy to uczelnię, czy nową pracę, wybrać takie warunki, które będą w jak najmniejszy sposób wpływały na nasz światopogląd. Należy wybrać miejsce, w którym znajdziemy odpowiedniego opiekuna, to jest zbór Pański, który będzie pilnował nas i naszych poglądów. Starajmy się, abyśmy nie zostali pochłonięci przez świat [jego styl życia] i czasem po wielu latach nie żałowali swoich decyzji, a na koniec nie zostali sami. Zwróćmy jeszcze uwagę na fakt, że Lot, wybierając Sodomę, był już dorosłym, ukształtowanym człowiekiem, a mimo to, nie udało mu się nawrócić nikogo z Sodomy ani wychować dzieci zgodnie z Bożymi zasadami. My niektórych wyborów musimy dokonywać, zanim wyrobimy sobie poglądy, dlatego w wybranym miejscu do życia muszą znajdować się ludzie, którzy wyznają te same zasady życia moralnego, co my. Miejscem takim jest zbór, kierujący się prawem, zasadami i mądrością Bożą. Tam też powinniśmy szukać przyjaciół, z którymi będziemy spędzać wolny czas, kształtując swoje poglądy, wiedzę i umiejętności. Nie szukajmy przyjaciół w świecie.

Najważniejszy wybór

Poprzednie rozważanie i opisany wybór jest częścią najważniejszego wyboru, jakiego będzie musiał dokonać każdy człowiek w swoim życiu. Wyboru takiego dokonał Jozue: *A jeśliby się wam wydawało, że źle jest służyć Panu, to wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie, gdy byli za Rzeką, czy też bogom amorejskim, w których ziemi teraz mieszkacie. Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu* (Joz 24:15). O tym wyborze mówił również Pan Jezus: *Nikt nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie* – Mat. 6:24. Jozue dokonał wyboru, że w swoim życiu będzie służyć Panu Bogu, będzie przestrzegać Bożych przykazań, które streścił Pan Jezus: *Będziesz miłował Boga z całego serca i ze wszystkich sił a bliźniego jak samego siebie* – Mat 22:37-39. Każdy człowiek będzie musiał świadomie dokonać takiego wyboru jak Jozue, a dotyczy on tego, czy być dobrym człowiekiem, czy nie. Większość ludzi dopiero w przyszłym Wieku Tysiąclecia dokona świadomie tego wyboru. Jednak jeżeli chcemy, to już dzisiaj możemy dokonać właściwego wyboru, kierując się w życiu prawem Bożym, postępując zgodnie z biblijną moralnością. Drugą opcją wyboru jest postępowanie według prawd i zasad światowych. Służenie własnemu ciału i zaspokajanie grzesznych skłonności ludzkiej natury. Poniżanie, wyśmiewanie, obrażanie innych, z którymi się nie zgadzamy. Niszczenie ich dobrego imienia, niezależnie od tego, czy je mają, czy też nie. Ten wybór to wybór pomiędzy tym, czy być dobrym człowiekiem, czy złym. Takiego wyboru w przyszłości będzie musiał dokonać każdy człowiek więc warto zrobić to wcześniej. W obecnym czasie można dokonać również wyboru pomiędzy życiem w przyszłym ziemskim Królestwie Bożym a życiem w niebiańskim Królestwie. Wybór Królestwa Niebieskiego oznacza rezygnację z przyszłego życia na Ziemi, jak również rezygnację z własnej wolnej woli i przyjęcie woli Bożej. Dokonując takiego wyboru, nie tylko odwracamy się od grzechu i staramy się być dobrym człowiekiem, ale porzucamy wszystko to, co przeszkadzałoby nam w rozwoju duchowego życia np. karierę zawodową czy naukową. Przy takim wyborze musimy stać się człowiekiem, który kocha bliźniego więcej niż samego siebie.

Myśli Końcowe

Wolna wola jest cechą człowieczeństwa, jaką dał Bóg ludziom. Jest to wolność wyboru sposobu życia i postępowania. Każdy wybór ma swoje konsekwencje, które przyniosą odpowiednie owoce. Skutki tych ważniejszych wyborów będą odczuwalne przez wiele lat lub nawet całe życie, dlatego należy dokonywać ich kierując się mądrością Bożą, z modlitwą i prośbą o Jego kierownictwo.

Na zakończenie przeczytajmy słowa wypowiedziane do Izraela: *Oto ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. Błogosławieństwo, jeżeli będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam dziś daję; A przekleństwo, jeżeli nie będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, i zejdziecie z drogi, którą wam dziś wskazuję, i pójdziecie za innymi bogami, których nie znacie* – 5 Mojż. 11:26-28, Biblia Warszawska. Dokonujmy mądrych wyborów.

Kawała Łukasz